

Sygn. akt VI ACa 1694/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Protokolant – stażysta Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez (...) w W.i (...)

o ochronę dóbr osobistych, zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 sierpnia 2017 r., sygn. akt III C 1486/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

VI A Ca1694/17

UZASADNIENIE

Powód J. B. wniósł powództwo o ochronę dóbr osobistych poprzez zobowiązanie pozwanego Skarbu Państwa - (...) w W.i (...) do opublikowania na łamach Gazety (...) i (...) oraz w wydaniu internetowym na pierwszej stronie przeprosin o wskazanej treści, jak też ustalenia współodpowiedzialności Skarbu Państwa za doprowadzenie do rozwoju u powoda choroby w postaci zapalenia naczyń (...) i w efekcie powstania całkowitej niezdolności do pracy. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa zadośćuczynienia w wysokości 2.000.000 zł w związku z naruszeniem dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem działania pozwanych w trakcie pełnienia przez powoda funkcji Prezesa Zarządu (...) S.A. Wniósł także o zasądzenie odszkodowania w kwocie 2.500.000 zł jako wartość utraconych dochodów i składek na ubezpieczenia społeczne za cały okres kariery zawodowej i emerytury. Nadto, wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od powyższych kwot.

Pozwany Skarb Państwa – (...) w W.i (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2017r., wydanym na posiedzeniu niejawnym w trybie art.148¹k.p.c., Sąd Okręgowy, oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń. (...) (dalej jako: (...)) złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w dniu 08 kwietnia 2003 r., a postępowanie zostało wszczęte przez Prokuraturę w dniu 23 kwietnia 2003 r.. W dniu 21 maja 2004 r. wydano w stosunku do powoda postanowienie o przedstawieniu zarzutów w sprawie o sygn. akt V Ds. 105/03, z którym powód zapoznał się w dniu 04 czerwca 2004 roku i został wówczas przesłuchany. Prowadzone przeciwko powodowi śledztwo w sprawie o sygn. akt V Ds. 105/03 zostało umorzone na mocy postanowienia Prokuratury (...)w W.z dnia 31 marca 2006 roku. W dniu 31 sierpnia 2006 r. postanowieniem Prokuratury (...)w W.uwzględniono zażalenie pokrzywdzonego i uchylono postanowienie Prokuratury (...)w W.z dnia 31 marca 2006 r. o umorzeniu śledztwa w zaskarżonej części oraz zlecono jego kontynuowanie w określonym kierunku. Prokuratura (...)w W. postanowieniem z dnia 10 listopada 2006 roku ponownie umorzyła postępowanie w sprawie V Ds 275/06.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał odnośnie roszczeń majątkowych, iż uległy przedawnieniu. Powód zapoznał się z przedstawionymi zarzutami w dniu 04 czerwca 2004 roku. Należało przyjąć, że co najmniej od tego dnia, powód miał wiedzę na temat osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Przyjmując zatem trzyletni termin przedawnienia z art. 442 § 1 k.c., jego roszczenie o zadośćuczynienie uległo przedawnieniu z dniem 05 czerwca 2007 r. Natomiast wskazywany w art. 442 § 2 k.c. 10-letni termin przedawnienia wyznaczał maksymalny okres, w jakim można było dochodzić roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym i termin ten liczyć należało zawsze od zdarzenia, które wywołało szkodę (w sprawie niniejszej od dnia przedstawienia powodowi zarzutu). Sąd przywołał w tym miejscu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006r. w sprawie III CZP 8/05, w której stwierdzono, iż można wystąpić o naprawienie szkody tylko przez dziesięć lat od dnia, w którym ją wyrządzono, bez względu na to, kiedy się ujawniła. Z kolei 3-letni termin przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. rozpoczyna swój bieg w dniu, w którym poszkodowany z kompetentnych źródeł dowiedział się o szkodzie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 2005r. w sprawie I UK 19/05, OSNP 2006/13-14/219). Skoro powód wcześniej nie podejmował żadnych czynności zmierzających do uzyskania naprawienia szkody, to Sąd nie miał wątpliwości co do tego, iż jego roszczenie uległo przedawnieniu.

Odnosząc się do roszczeń niemajątkowych Sąd wskazał, iż ocena czy roszczenia powoda są usprawiedliwione w pierwszym rzędzie zależała od ustalenia czy pozwane jednostki Skarbu Państwa dopuściły się naruszenia dóbr osobistych powoda. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 k.c.), ciężar zaś wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie. Sąd na gruncie niniejszej sprawy uznał, że skierowanie aktu oskarżenia stanowi naruszenie dóbr osobistych osoby oskarżonej, jednakże działanie takie nie nosi cechy bezprawności. Z art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwany chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Przyjmuje się, że bezprawnym jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego t.j. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. W ocenie Sądu wystąpienie przez prokuratora z aktem oskarżenia nie jest działaniem bezprawnym, a działaniem w ramach porządku prawnego t.j. działaniem dozwolonym przez obowiązujące przepisy prawa. Prokuratura bowiem z istoty swojej powołana jest do ochrony praworządności, do ujawniania i ścigania osób popełniających przestępstwa oraz kierowania przeciwko nim do sądów aktów oskarżenia. Według powoda zawarte w uzasadnieniu aktu oskarżenia stwierdzenia nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. Oczywiście prawem oskarżonego jest kwestionowanie podstaw i zarzutów aktu oskarżenia, ale prawo to może realizować w konkretnym postępowaniu karnym i w tym też postępowaniu sąd weryfikuje stawiane oskarżonemu zarzuty. Powód zaś miał możliwość, aby aktywnie uczestniczyć w tych postępowaniach, miał również dostęp do dokumentów. Fakt, że oskarżony nie zgadza się z twierdzeniami zawartymi w akcie oskarżenia nie oznacza, że wniesienie aktu oskarżenia można uznać

za bezprawne. Tylko w sytuacji oczywistego braku podstaw do wniesienia oskarżenia i wniesienia go w celu szykany i poniżenia osoby oskarżonej, a nie rzeczywistej ochrony porządku prawnego, można by rozważać czy działanie takie nie nosi cech bezprawności. Nie ulega więc wątpliwości, że jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem. Do istoty działań organów ścigania należy podejmowanie ich zgodnie z obowiązującymi przepisami w oparciu o wewnętrzne przekonanie wyprowadzone z prawnej oceny faktów. Dokonaną przez organ ścigania ocenę zaistniałych faktów w oparciu o zgromadzony przez niego materiał dowodowy nie można uznać za dowolną. Jak wynika z analizy materiału zgromadzonego w aktach sprawy powodowi został postawiony zarzut w oparciu o przedstawione dowody w postaci zeznań świadków i nadesłanych z (...) żądanej przez prokuratora dokumentacji. Ostatecznie postępowanie przeciwko powodowi zostało umorzone, głównie w oparciu o opinię biegłego. Niemniej jednak nie sposób jest zarzucić pozwanemu, że podejmował działanie niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Dążył on bowiem do wnikliwego zbadania przedmiotowej sprawy. Zgodnie z treścią przepisów postępowania karnego, jeżeli w ocenie organu ścigania materiał dowodowy uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa, to prokurator ma obowiązek, zgodnie z zasadą legalizmu, wszcząć postępowanie karne. Jednakże samo postanowienie zarzutów powodowi, jak również wniesienie przeciwko niemu aktu oskarżenia nie oznacza jednakże pewności co do faktu popełnienia zarzucanego czynu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2012 r. (IV CSK 165/12) czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. Obywatele muszą bowiem w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego. Doznanie w takich okolicznościach przez osobę poddaną przymusowi postępowania karnego uszczerbku na dobrach osobistych, w tym na zdrowiu, nie rodzi odpowiedzialności pozwanego za ten uszczerbek z uwagi na legalność jego działania. Jest niewątpliwe, że wymienione organy mogą w swojej działalności podejmować działania niezgodne z obowiązującym prawem, co może polegać na naruszeniu norm prawa każdego szczebla. Niezbędne jest zatem, odróżnienie czynności podejmowanych w wykonaniu ustawowych obowiązków od zachowań będących ich naruszeniem. Ponadto, nie każde naruszenie prawa będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na gruncie art. 417 § 1 KC, a jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania uszczerbku poszkodowanego i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10, z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 165/12, z dnia 31 marca 2016 r., IV CSK 343/15, z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 519/12). Biorąc zatem pod uwagę, że roszczenie kierowane przez powoda pod adresem Skarbu Państwa oparte było na twierdzeniu, że działanie wskazanych przez powoda organów władzy publicznej było niezgodne z prawem, rzeczą powoda było wykazanie o jakie konkretnie zachowania tych organów chodziło. Powód miał obowiązek wskazania zdarzeń, które, będąc innym niż legalne działania władzy, skutkowały naruszeniem jego dóbr osobistych oraz związku przyczynowego między tym zachowaniem a doznany uszczerbkiem niemajątkowym.

Powód na gruncie niniejszego postępowania winien wskazać i udowodnić, które konkretne działania i zaniechania pozwanych miały charakter bezprawny i spowodowały pogorszenie się jego stanu zdrowia. Konkretyzując ten obowiązek: powód powinien wykazać, że przedmiotowe postępowania - na skutek bezczynności bądź określonych zbędnych działań - miały charakter bezprawny. Obowiązkowi temu powód nie sprostał. Powód nie przytoczył jakichkolwiek okoliczności faktycznych, z których wywodził swoje roszczenie, tj. które konkretnie czynności pozwanych w wymienionych sprawach były podejmowane bezprawnie i nie przedstawił na to żadnych dowodów.

Ponieważ nie została udowodniona przesłanka bezprawności zachowania organu państwowego przy wykonywaniu władzy publicznej, wymieniona w cytowanym art. 417§1 k.c., bezcelowe było badanie dwóch kolejnych, w szczególności związku przyczynowego. Powyższe ustalenie skutkowało oddaleniem powództwa na podstawie tego przepisu stosowanym a contrario.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd oparł się na treści art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Taka uzasadniona sytuacja ma zdaniem Sądu miejsce w przedmiotowej sprawie. Powód znajduje się bowiem w trudnej sytuacji finansowej. Ze złożonego oświadczenia majątkowego wynika, że nie posiada żadnego majątku, dlatego też Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości. Do chwili wyrokowania sytuacja materialna ani bytowa powoda nie uległa zmianie. Kierując się powyższym Sąd doszedł do przekonania, iż nieuzasadnionym z racji stanu majątkowego powoda będzie obciążeniem go zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego. Z tych też względów Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania na rzecz strony pozwanej i dlatego też orzekł jak w pkt 3 wyroku.

Na podstawie art. 113. 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając powyższe na uwadze Sąd nieuiszczone koszty sądowe, w postaci opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, przejął na rachunek Skarbu Państwa, o czym orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

Apelację od wyroku złożył powód, który zaskarżył orzeczenie w całości.

Zarzucił on nieważność postępowania, nierozpoznanie istoty sprawy, nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego, naruszenie prawa procesowego: art. 148¹ k.p.c., art.316§1k.p.c., 250§1zd.2k.p.c., 227k.p.c. oraz prawa materialnego: art.442¹§2k.p.c., 417§1k.c. i 417²k.c. Wnosił o uchylenie wyroku i jak należy rozumieć przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja okazała się zasadna w zakresie, w jakim zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, iż trafny okazał się zarzut naruszenia art. 148¹k.p.c.Przepis ten, zawierający regulację trybu, w ramach którego Sąd I instancji odstępuje od zasady, że w procesie sąd rozpoznaje sprawy na rozprawie (art. 148) oraz że wydanie wyroku przez sąd I instancji następuje po uprzednim rozpoznaniu sprawy na rozprawie (art. 316 § 1), może być stosowany jedynie w sytuacjach, które ściśle wynikają z jego treści. Zgodnie z § 3 przepisu: rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo. W niniejszym postępowaniu nie miało miejsca uznanie powództwa, wręcz przeciwnie - pozwany przedstawił obszerną argumentację wraz z wnioskami dowodowymi, mającą przemawiać za jego oddaleniem. Natomiast powód w przedostatnim zdaniu uzasadnienia pozwu zawarł wniosek o wyznaczenie rozprawy, wskazując iż jest gotów zawrzeć ugodę po otwarciu rozprawy, w formie ugody sądowej. W konsekwencji brak było podstaw już z tego względu do rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Niezależnie od tego należy wskazać, iż charakter sprawy, wielowątkowej, wymagającej wyjaśnienia twierdzeń stron oraz odniesienia się do złożonych wniosków dowodowych wymagał wyznaczenia rozprawy, celem jej właściwego rozpoznania. Zaniechanie tego obowiązku może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy sprawa w świetle stanowisk stron i zebranych dokumentów/ z których dowód został dopuszczony na posiedzeniu niejawnym/ nie budzi żadnych wątpliwości. Przesłanki rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym nie mogą być bowiem traktowane rozszerzająco, gdyż w takiej sytuacji dochodzi do naruszenia zasady jawności postępowania zagwarantowanej art. 45ust.1i2 Konstytucji i art. 6ust.1Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w R.4.XI.1950r., zmienionej Protokołami (...) i uzupełnionej Protokołem nr (...) /D.U. 1993.61.284/. Sąd zresztą zaniechał w ogóle rozpoznania wniosków dowodowych stron, nie wydając co do nich decyzji nawet w trybie art.148⁽¹⁾§2k.p.c., a jak wynika z uzasadnienia odrzeczenia, oparł się na dokumentach znajdujących się w aktach.

Jednakże należy również zwrócić uwagę, iż Sąd nie posiadał wiedzy, z jakimi konkretnie działaniami strony pozwanej powód łączy bezprawność działania. W takiej sytuacji winien wezwać powoda do sprecyzowania podstawy faktycznej

powództwa, ze wskazaniem które z wnioskowanych dowodów mają konkretne ustalenia potwierdzać. Dopiero ustalenie istnienia, bądź braku, podnoszonych okoliczności faktycznych pozwoli dokonać prawidłowej subsumpcji w płaszczyźnie art. 417 i nast. k.c. Powyższe uchybienia prowadzą do wniosku, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Natomiast za daleko idący należało uznać zarzut nieważności postępowania, skoro powód miał możliwość odniesienia się do stanowiska strony pozwanej, wyrażonego w odpowiedzi na pozew/ doręczenie odpisu pisma załącznikami w dniu 11.07.2017r. - k 195/, z czego skorzystał z opóźnieniem. Nie był on zatem pozbawiony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt.5 k.p.c. W tej sytuacji odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji jest przedwczesne i niecelowe. W związku z tym powyższy wyrok, wydany na posiedzeniu niejawnym, bez należytego wyjaśnienia sprawy, podlegał na podstawie art. 386§ 4 k.p.c. uchyleniu, zaś sprawa przekazaniu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów instancji odwoławczej.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd zobowiąże powoda do krótkiego, zwięzłego i czytelnego przedstawienia podstawy faktycznej powództwa / z powiązaniem dowodów z konkretnymi okolicznościami, które mają potwierdzać/ i ewentualnym omówieniem podnoszonej podstawy prawnej dochodzonych żądań. Następnie poczyni ustalenia co do okoliczności relewantnych dla rozstrzygnięcia, dokonując ich subsumpcji w zakresie przepisów prawa materialnego, po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego i rozpoznaniu sprawy na rozprawie.